

HENRYK RYMUZA

W KLEPSYDRZE ŻYCIA ...

NITKI SMUTKU PRZĘDZIE CISZA

KWIECIEŃ 2017

DLA TYCH CO WIDZĄ ...

SERCEM I DUSZĄ ...

„ ... żebym ja kiedyś mógł robić to,
na co naprawdę zasługuję ...”
(-) Wojciech Młynarski
„ Ballada o zasługiwaniu”.

Zapraszam Cię Drogi poezji miłośniku
do snów spełnienia. Wejdz w otwarte serce moje.

W świecie są tylko cienie, a oczy widzieć chcą
radość życia i tworzenia, słońca promienie ...

Pieszczone marzenia odkładane na potem,
pragnę schronić w moich wierszach od zapomnienia ...

Zapach wiosny – nadziei cichutko się wkrada.
Budzi się znów z uśpienia i pięknie rozkwitnie.
Odnajdziemy wszyscy miłość mimo zwątpienia.

Wyszperać i połączyć przemyślane słowa ...
Nie myśl, że to „miodzik”, to katorżnicza praca.
Lecz warto się mozolić, nie mam co biadolić.

Święta! Niejedna buzia uśmiechnięta.
Ale cóż warte święta ... bez swojskich wędlin.
Podano więc na stół szynki i boczki,
Pęta kielbasy ... do tego chrzan z ćwikłą.
Kto raz spróbował, ten dobrze pamięta.

Chcesz mieć święta zdrowe, uwęź wędlinę.
Na pewno ominie Cię chorobowe.

Radosnych Świąt Wielkanocnych
wypełnionych nadzieją budzącej się do życia wiosny
i wiarą w sens miłości.
Zdrowia, szczęścia, powodzenia.
To najszczęśliwsze moje życzenia.

WYZNANIE ...

Poezjo! Gdybyś Ty duszy mojej nie skradła,
nie mógłbym już nigdy mknąć na skrzydłach do świata,
nie wiedziałbym, że miłość niejednego wzruszy?

Niech więc z ust moich spadają słowa najprostsze,
a echo serca powtarza tylko ich prawdę ...
Prawda w nicość spowita milczeniem rozkwita.

Milczenie nie złotem, najwyżej koniecznością
i wzrostu ducha, niestety, nie powoduje.
Żebyś nie mógł mówić, strachem usta knebluje ...

W KLEPSYDRZE ŻYCIA ...

Trwam w przepastnej otchłani, drogę często gubię ...
Mimo starości ma wiara nigdy nie znika.
Uparcie próbuję wciąż miłości dotykać.

Nie odwrócę biegu zdarzeń ... a czas odmierza
dnie, noce, wschody, zachody, sekundy życia ...
Okrucy jej odważę się kiedyś pozbierać?

Puszczam wodze fantazji, nurzam się w otchłani
od lat skrywanych marzeń, bujnej wyobraźni,
lecz nie potrafię wyrazić myśli ukrytych
pragnień i bólu za przymkniętymi oczami.

Ukrywam to w wierszach próbując wygnać je w świat.
W życia sieni ciągle wierzę, że ujrzę przystań.
Zgaśnie nareszcie, nieproszony gość, zwątpienie.
Wytęskniona miłość musi wreszcie kiedyś przyjść.

PRZEBIŚNIEGI ...

Śnię? Widzę wspaniały florystyczny rezerwat.
Snieżynki! ... na polankach repkowskiego lasu.
Białe kwiatki w zielonych listkach zanurzone.
Słońcu się nisko kłaniają, wiosnę witają.
Rozpachniona to magia, snów moich arkadia.

Małe te drobinki przez śnieg się przedzierają...
Tak też jest i z tą naszą miłością dojrzałą ...
Z trudem emanuje z ciał czasem pokonanych.
Przebija się ona przez warstwy byłych zdarzeń.
Zabłyśnie nam dwojga, ze zdwojoną czułością ...

Łka tęsknota za naszą szczęśliwą miłością,
za uśmiechem szczerozłotym, wielką wiarą w nas,
za wiosną, która ciągle nie może się ziścić.
Lecą do nas ptaki kluczem. Otwórz nim serce,
co z tęsknotą czeka nadziei na nadzieje,
na powrót szansy branej z naszych oczekiwań ...

ZAKOCHANI ...

Cieplutka noc kwietniowa gwiazdami sypnęła.
Firanek rozsunała, przez okno wpłynęła
tu mgiełką aromatu z kwitnącego sadu.
Szept wiatru uciszyła, cicho zanuciła ...
zakochani, zakochani, ach zakochani!

Przystanąła zaskoczona i ciut zdziwiona ...
Na tapczanie dwa anioły grzecznie siedziały
i białymi skrzydłami miłość otulały ...

WIOSENKA BLISKO ...

Gdzie jest ten wiosenny kwiecień, co życie rodzi?
Kwiaty wiśniowych sadów naturze rozdaje
i w ich nektarowe kielichy pszczoły woła,
pola podlewa, łąki dywanem pościela ...

Ciepłe wiosenne słońce razi światłem oczy.
Nabiera mocy. Wiatr wierzbow warkocze splata.
To już pora na kwiatów zapach, na pąki bzów,
na szepty traw, ptaków śpiew ?... Tak, wiosna nadchodzi.

Po cichutku, powoli pączki na topoli
rozwijają się w listkach ... wiosenka gdzieś blisko.
Sady się bielą pokryją ... szczęściem się dzielą.

Udaję się na wiosenny spacer ... z Nadzieją.
Pośród lśniącej zieleni drzew idę aleją.
W sercu radość pejzażem malowaną czuję.
Łza wzruszenia ...chowam te chwile jak motyle.

Stara parkowa ławka dwa ciała przytula.
W uściskach splecione ... to wiosny znak widoczny.

Słówka słodziutkie, mięciutkie, uszka głaszczące,
Podsycają i karmią ich wiosenną miłość.

Kiedyś jesień życia też ich w końcu dopadnie ...
Wspomną te chwile narzekając ... na życie marne.

BARWY WIOSNY ...

Zakwitłej już wiosny kolorowe odbicie
w barwach pastelii słowami z wierszy maluję.

Idę ścieżką do znajomych w stawie kaczeńcy.
Widzę jak tańczy mgła z ranną rosą o świcie,
sine niebo na wodzie ... i kaczki na chmurach.

Szeptem rymów tulę, metaforą przykrywam
i sięgam tam gdzie wiara z marzeniem się styka,
o tym, że co dzień powstają realne wiersze.
... tak długo błądziłem po samotnym bezkresie ...

WIOSNA ...

Jeszcze trochę zaspana i zbyt nieśmiała ...
Wczoraj z ciepłym deszczem przyszła, nadzieję wniosła,
Piękno krokusów, forsycji i przebiśniegów.
Wierzbie płaczącej świeże falbany doszywa.
Pod błękitnym niebem słońcem oczy maluje.
Jej urok, ta magia, ciągle mnie otumania.
Boska! Życie mi osładza ... lat odejmuje?

Wjechała dziś o poranku strojną „gablota”,
W zwiewnej sukience, w pięknym wianku ze stokrotek.
Niewinna, namiętna, wierna ... pachnie jaśminem.
Ciepły uśmiech i miłość przyniosła w prezencie.
Radość daje, serca kołysze, rozpieszcza życie.
Łączy w pary ... o wiek balzakowski tu nie chodzi ...

DUSZA ...

Niewidoczna, dla oczu daleka, a skrywa
sedno człowieka, charakter, usposobienie.
W niej centrum radości i też wielkie cierpienie,
prawda zawsze ukryta, talenty, przywary,
największe tajemnice, zdradzone zamiary.

Szkoda, że w niedoskonałym ciele zamknięta.
Za to jest nieśmiertelna, szlachetna i dzielna.
W ciele Twym przez drogę doczesną trwa do końca.
Niech co dzień budzi poranne promienie słońca.

NIE POLECEŃ ...

Serce wciąż portu szuka i szczęście zaklina.
W życiowej zadumie łza cicha powoli płynie.
Rozgoryczenie niesie, tęsknotę pogłębia
do przytulenia się w ukochanych ramionach.

Serca zamykamy, twarz maską przykrywamy ...
W codzienności życia kochać chcę, być kochanym.
Serce odpowiedzi szuka dlaczego usta
dotknąć Ciebie nie mogą, szczęściem się nacieszyć.

Czuję konieczność przekroczenia zakłamania.
Chcę prawdzie dać twarz o uroku spóźnionej wiosny,
wybaczyć zdradliwość marzeń, co mnie przerosły.

Czas kończyć latać, a nogami ziemię deptać.
Nie polecę. Wypadły już pióra ze skrzydeł.
A pozorami skrzępowana dusza wyje
obłąkańczo, już wie: nie dla niej śpiew słowików.

NA WYROK CZEKAM ...

Co dzień sił mi ubywa, oddech się urywa,
 a na czole już lekko przerzadzona grzywka.
 I chcę czy nie, zmarszczki codziennie widzę nowe.
 Czuję jak brzusek przeszkadza w zwykłych czynnościach.
 Gorzej mi idzie butów poranne wiązanie.

Wstaję ... coś boli, tabletek łykam do woli.
 Nie narzekam. Na wieczny spokój dawno czekam.
 Czas więc już ciut zwolnić i dać myślom odpocząć,
 wspomnienia zapisać gdzieś na płycie granitu.
 Na wyrok czekam ... paciorki chwil nanizuję.
 Sumę szczęść malutkich ... dobrze się z nimi czuję .

JEDNO OSTANIE ...

Gdy wiatr w oczy wieje i zabiera nadzieję,
 zachowuje się nagannie, jedno ostanie,
 na złość, nieustanne na życie, narzekanie.
 Jednak dzisiaj, póki tli się jego pochodnia,
 obwinianie i bezczynne stanie, to zbrodnia.

Wiara, miłość, wierność, uczciwość to abstrakcja.
 Jakieś czary ... daremne na cud oczekiwanie.
 To macki marazmu tylko wciąż nas pętają.
 Niepewności dodają, w rozwoju cofają.

MARZENIA ...

Jak tulipan chciałbym stanąć przy Tobie piękna rózo.
Serce Twe chronić, byś nigdy przeze mnie nie płakała.
Tango gdzieś tam cichutko chciałbym raz z Tobą zatańczyć.

Tyle rzeczy chciałbym ... ale płatki me zapach tracą.
Samotności są to kwiaty, podlewane rozpaczą.
Cierpkie owoce wydają, ludzi nimi niesmaczą.

Raz rozpalony w sercu ogień nieprzerwanie płonie.
W niebo patrzę z serca bólem ... kiedy w Ciebie się wtulę?

MIŁOŚĆ POEZJĄ ...

Miłość to rwąca rzeka, kochaj póki życia.
Zawsze rozwiewaj pustkę i serca tęsknotę.

Najszczerzym słowem smutek przetop w złoty krzuszec.
Obiecaj szeptem, że to nie koniec, ona trwa.
Po jasnej stronie kroczyć przez życie, przynosi nadzieję.

Prawdziwa miłość to zawsze piękna poezja,
Bo nieśmiertelność świata tylko ona daje.

Więc jak każdy marzę, może kiedyś odkryję
swe małe szczęście ... i Eden wreszcie zbuduję.

RESZTA JUŻ MILCZENIEM ...

Piękna dziewczyno, najdroższe me eldorado!
Ty jesteś moim światłem płonącym w ciemności.

Daj mi cień nadziei, mały płomyk miłości.
Napelnij uczuciem, niech naszą miłość słodzi.

Daruj troszkę ciepła i iskierkę uśmiechu.
Dodaj sercu otuchy, nakarm go nadzieją.

Serce me nie myli się, co robić, ono wie.
Z Tobą zapominam już o całutkim świecie.

Żebyś Ty wiedziała, co się ze mną dziś dzieje?
Trawi mnie gorączka, śnię o Tobie po nocy.

Tak pragnę wzniosłych doznań bym zobaczył niebo.
Oddam Tobie wszystko co życie już mi dało,

pięszczotę z rozkoszą, całą słodką namiętność.
Sprawiasz, że w moim sercu ogień wciąż się budzi.

Tak wiele pięknych wspomnień, tyle samo grzechów!
Nie bądź sennym marzeniem, zostań moim słońcem.

... a reszta już pewnie, zawsze będzie, milczeniem.
Potrzeba dzisiaj cudu byś mnie pokochała?

KOBIETA ... KWIATOWĄ ŁĄKĄ?

Największy polski poeta pisał: „kobieto, puchu marny ...”

Ja dostrzegam w kobiecie ... piękne kwiaty barwne.

Wiele kwiatów na kolorowej kobiecej łące rozkwita.

Jeden z nich to żółciutki HIACYNT – na imię na SZCZĘŚCIE ?

Jest także błękitny IRYS – kwiat ZAUFANIA.

Nie zabraknie MIMOZY – kwiatu WRAŻLIWOŚCI kobiecej duszy.

Inny ma zaś na imię WIARA – to barwny floletowy ASTER.

NASTURCJA dodaje kobiecie wiele niezastąpionej GRACJI.

Jest i RÓŻA kolczasta. W jej pąkach mieszka niewinne SERCE.

HIBISKUS w swych płatkach SUBTELNOŚĆ skrywa.

MAGNOLIA jest tak bardzo WSTYDLIWA ...

A czerwony MAK mówi mi tak: kochaj póki czas.

BEGONIA zaś szepcze cichutko: nie czekaj, bierz los w swe ręce.

Swój skromny wierszyk zakończę na ...

ZIELONYCH LISTKACH, a ich imię NADZIEJA!

Jak bolesne są złudzenia, gdy nadziei zniknie cień

i nie spełnią się marzenia, spowolni serca bicie ...

Nie będzie już cieszyć bez kobiet życie.

CO MAM ROBIĆ ?

O miłości ma, czemu nie jesteś szczęśliwa?
Co się stało, gdzie jesteś obiecane szczęście?

Zgubiłaś wczoraj uśmiech, znalazłaś mój smutek.
Spacerujesz teraz z depresją, radość depreczesz.
Razem, niestety, kopiecie dół na łzy moje.

Przecież kocham, w porozumienie dusz wciąż wierzę.
Palec boży wisi nade mną, co mam robić?

Dziś tylko wspomnienia wysypują się z wierszy.
W snach przeszkadzają, głupotę mi wytykają,
bo to co już było przecież nigdy nie wróci.

Na wszelki wypadek mam ich sporo w szufladzie ...
Miłość w wiersz ubraną pamięć dłużej przechowa?

SMUTEK ...

Przyszedł dzisiaj do mnie niespodzianie, nie pukał ...
Bezczelnie mówi, że zawsze długo mnie szukał.

„Jam Smutek! W twe życie wkraczam, będzie ból serca.
Łez więcej, silna tęsknota bez żadnych granic.
To nic, że w sercu mam zimny głąz ... pokochaj mnie”.

No ja ... jednak kurczowo nadziei się trzymam.
Chociaż taka nieczuła na krzyk rozpaczy mej.
Na imię mi cisza, dawno w duszę spowita.

LUDZKIE PRAGNIENIE ...

Nadszedł już taki czas, aby lata minione
utwalić bez skazy jako piękne obrazy.

Życie już oplotło mnie różnymi nitkami
i zasupłało mocno doświadczeń węzłami.

Najtrwalszą niteczką przypięta jest tęsknota.
To jej spory kłębek już mnie ściśle omotał
i od serca oderwać wcale jej nie mogę.

Niczym pory roku znikają już marzenia.
Za późno dzielić szczęście, nie dostąpię rajy.

To w miłości jest siła co serca odsłania.
To tylko takie zwyczajne ludzkie pragnienie
mieć w swoim kokonie czułość, tkliwość i miłość.

STARA FOTOGRAFIA ...

Czas tu stanął, na papier dziwne cienie kładzie.
Cisza mącona ponurymi westchnieniami.

Fotografia – dawno zgasły uśmiech na twarzy.
Obraz wspomnień z zatrzymanymi w nich chwilami.

Pamięć zawsze w nim drzemie, tylko sepia blaknie ...
Ocieram więc łzy z twarzy ... fotografia ma moc!

Sepia – kolor rudobrazowy lub ciemnobrunatny

ARKADIA MA ...

Z uporem piękna szukam, w duszy go zamykam.
Wydumane wizje przede wszystkim ratuję.
Wielu świętości pełne, choć często tak grzeszne.
Niewiadomą na końcu drogi wciąż się łudzę.

Kiedyś, że przyfrunie miłość zawsze marzyłem.
W szczęście, jakie mi się tylko śniło, wierzyłem.
Cóż! Wszechobecna szarość tak łatwo w czerń wpada.
Arkadię, co snów wciąż ułudą jawę mam
i fałszywych brzmi słów echem, tworzymy sami!

KTOŚ CZEKA ...

Przysiadła dziś ciemna noc na krawędzi czasu.
Smutna, milcząca, z żalnością taką duszącą.
Ktoś nie śpi tej nocy, czeka na czas łaskawszy.

Nie dawaj imienia mojej niemej tęsknocie.
Nie chcę dalej patrzeć przez wspomnień sieć pajęczą.
Ty na mnie dawno przecież czekasz z marzeń tęczą?

Uczucia nie zamienię w rząd długich literek.
Może tylko napiszę, że miłość też boli.
Kochając szczerze, nigdy już nie możesz odejść.

Jest nadzieja, smutki odpłyną rzeką wspomnień.
Miłość trwa, codziennie witaj ją jutrzenką dnia.

PO NOCY DZIEŃ ...

Nadszedł czas rozstania, nie zanurzaj się w smutku.
 Natychmiast uspokój swoje rozdarte serce.
 Wyrzuć wszystkie Twoje sumienie dręczące myśli.
 Zapomnij o tej co mówiła wczoraj „kocham”.

To co było, zamknij w swoim albumie wspomnień.
 Żyj od nowa ... po nocy zawsze nastaje dzień ...
 A można żyć i nikogo nie kochać? Nie wiem.

FORMA CZY TREŚĆ ?

Puszczam wodze wyobraźni, oczy zamykam ...
 Chwila, czy nie majaczą? Wszystko wytłumaczę.

Oto jest gość, od którego bije tylko złość!
 Poważne oczy, niewymuszone spojrzenie.
 Te dziwne oczy pewnie już sporo widziały.

Głos jak balsam, ale intonacja zabójcza.
 Władcza nonszalancja lecz z poczuciem ważności.
 Autoironia nie była mu nieznana ...
 Jest on przecież zapatrzonym w siebie narcyzem.
 Wielką pogardę do świata ma zawsze w sobie.

Niefrasobliwość czy też wyrafinowanie?
 Czepiam się treści, ale nie rozumiem formy.
 Każde „piękno fascynuje, gdy samo jest pięknem”.
 Przepraszam, że kocham się tylko w prostym słowie.

NAJWAŻNIEJSZE JEST ...

Myśli i uczucia wartkim nurtem hen płyną.
Unoszą się leniwie jak liście po wodzie.

Na jednym listku ja, małe ziarno grochu.
Przepływasz obok, macham do Ciebie i szepczę.
Uśmiechasz się szczęśliwa, nie możesz mi pomóc ...

Odpywam dalej w nieznane, mokry od swych łez.
Promienie słońca w kolory niebieskłon stroją ...

Marzę ... w tej słodkiej chwili szczęścia poszukuję.
Niezwykłe słów miłości brzmienie w głowie słyszę:

Kochana, cudowna, tęskniąca, tak wymowna,
czy straszna, podła ... lecz najważniejsze jest, że jest!

Noc głuchoniema ... przytul się do mnie i kochaj
Tak bym mógł zobaczyć nawet to, czego nie ma.

Świat stanie się za małym, gdy Ty jesteś przy mnie.
Miłość ma szalona ... dalej przyczyną wierszy?

JEST ALBO NIE ...

Piszę o niej, mówię ... ona jest tak po prostu.
Jest wolnością, której pragnę, uśmiechem serca.

Jest tak cicha, po prostu bezinteresowna.
I chociaż czasem łza popłynie, nie przeminie ...

To miłość! Ją się czuje. Jest, albo nie ma jej.
Wrogiem miłości jest głupia na nią nadzieja.

BEZSENNOŚĆ ...

Pożółkły kalendarz, znów kartkom czas odlicza,
A zegar na ścianie w nocy ze mną rozmawia ...
Ciemność zdaje się jasną, by z nadzieją zasnąć.

Głosem skargi woła zagłuszone sumienie.
Powracają obrazy, których nie chcę wcale.
Serce z bólu kołacze ... mogło być inaczej.

Tylko cienie na ścianie szyderczo rechoczą ...
Uciec nie mam czasem też już dokąd ... i po co?

CICHA SERENADA ...

Niejeden wiersz Kochana dla Ciebie napiszę.
Bukietem słów o miłości znów rzucę w ciszę
Cudowną drabiną wdrapiemy się do nieba.
Ukradnę tam dla Ciebie tęczę kolorową ...

A na ziemi pozbieram wszystkie te wonności
Od pachnących białych konwalii i jaśminów.
Cichą serenadą jako sygnał miłości,
słowa me, jak pocałunki najśłodsze, dotrą?

OBLICZA MIŁOŚCI ...

Miłość jest jak morze, szepcze, szumi, zachwyca
i jak wiatr delikatnie pieści Twoje ciało.

Na swoich skrzydłach w przestworza Ciebie unosi.
To tęcza co kolorami wabi i kuszi.

Mgłą tajemniczą wciąż przenika i otula.
Ona też zniewala, pajęczyną oplata.

Bezkresna jak niebo, potężna, zawsze wieczna.
To Twe dzień dobry z rana, dobranoc wieczorem.

Jest jak tlen, kiedy go zabraknie ... już umierasz.
Ona tak wiele mówi, tak wiele wymaga.

Ty i ja słowa miłości sobie szepczemy.
To my kochamy, pragniemy. To nasza prawda.

TROCHEŃ POPIOŁU ...

Dzień za dniem upływa życie. Starość już przyszła.
Tak. Zdaję sobie sprawę, że czas mi ucieka ...
Siwy włos, zmarszczki, próchno stare ... wieczność czeka?
Nazbierało się zdarzeń, wyrzucam je z siebie.
Wszystko staje przede mną, jakby było wczoraj.
Szkolne lata, młodość ... fotografia z przedszkola.
Chwila wspomnień, westchnę cicho ... i już odpływam.
Ze wszystkich pragnień ... trochę popiołu zostanie?

CZEGO WIĘCEJ TRZEBA ...

Gdzieś w zakamarkach duszy marzenia istnieją?
Gonię wciąż słońce, serce nadzieją karmiące.

Jak maleńki płomyk dostrzegam ... te słowa dwa.
Każdego ranka stale powtarzam: kocham Cię!

Czegoś więcej potrzeba? Tak. Wiary, miłości,
a także spokoju, nadziei i radości.

Wierzyć muszę, że miłości nic nie pokona.
Spokój zachowuję, bo zawsze mam nadzieję:

Wszystko co piękne na niebie i naszej ziemi,
i czym dziś obdarzymy drugiego człowieka,
jest nie tylko dla nas. A dać serce – dać siebie!

PO CO ...

Cienka jest czasu zasłona ... nie wymaże łez.
Smutek nie może się wedrzeć, by zburzyć Twe sny.
Noc ta bardzo się dłuży, a tak Ciebie mi brak.

W tej nocnej godzinie co zda się być już pustą,
krążą już tylko nade mną śmy pięknych wspomnień.
A cisza szepcze jedynie żale prześnione.

Nie wrócisz z tej podróży ... musi skończyć się tak?
W przepaść bez dna lecę, nie umiem bez Ciebie żyć.
Chowam się w sobie ... nie wydam więcej tomiku.
Bo po co i dla kogo. Pójdę Mleczną Drogą?

Wybałuszam gały ... nie taki rzeczy widziały...
I tak na koniec rachunek wychodzi prosty,
Nie muszę codziennie palić za sobą mosty.

Bez Ciebie kochana jest wieczna niepogoda.
Nie lubię deszczu. Kąpię w nim resztki nadziei.
Wiatr zmieni się w słowa, zaszumi przeznaczenie?
Opowie mi o tym, że przyjdiesz ... jak się cieszę!

Budzę się rankiem po miłym śnie rozmarzony.
W oknie chmury widzę, wolną płynę w Twą stronę.
Uwolnij od czułości, cierpieć będzie prościej?
Rodzi się w głowie to marzenie niespełnione ...

Przyjdiesz pewnie cicho jak mgła z krainy marzeń.
Krople nadziei przyniesiesz, dróg nie popłaczesz?
Zabierz też ze sobą niespełnione marzenia.
Los zaśpiewa nam nowy song ... ja coś napiszę?

POCZEKAM ...

Odejdę ... nie smuć się na to nasze rozstanie.
I więcej łez ze swych oczu nie lej strumienia.

To co jest nasze, już zawsze naszym zostanie.
To, że odejdę niczego przecież nie zmienia.

Poczekam na Ciebie i tam wszystko ułożę.
A to co nie wyszło tutaj, tam dokończymy.
Poczekam. Będziemy mieli o czym marzymy.

Pośród krętych szlaków i ścieżek zagubionych,
gdzieś na rozstaju wspomnień sercom się zdarzyło ...
Jak płomyk nadziei zapłonęła nam miłość!

Nie uleciały marzenia dawno wykute
i rozplynął się gorzki niczym grejpfrut smutek.
Ja, jak powietrza łaknę jednej chwili szczęścia ...

NIE MÓJ TEN ŚWIAT ...

Obojętnie, jaką drogą pójdę ... tak przegram.
Za złośliwy uśmiech błazna biorę to sobie.

Może lepszy świat pod innym niebem istnieje.
Ludzie mają nadzieję, obce im zwątpienie.
Pełni empatii i miłości szczęście czerpią
z bezdennej studni, nie wiedząc wcale co to strach.
Oczyszczają się wodą ze smutku i złości.

Z bagażem wiary i nadziei w życiu szedłem ...
Nie trzymałaś mnie nigdy za rękę ... poległem.
Księżyc w oknie mruga ... żadnych słów już nie trzeba.
Tylko popatrzę na Twoje sny ... wieczność czeka.
Śpij uroczym, słodziutkim, przepięknym, spokojnym snem ...

„Kto nigdy nie żywił nadziei, nigdy nie zazna rozpaczy”.
(-) George Bernard Shaw

DO KRYTYKÓW ...

„A mordy im się tak rozlazły, że mogą opluć cały świat”.
(-) Włodzimierz Wysocki

„Róbmy swoje! Póki jeszcze ciut się chce.
Skromiutko ot, na własną miarkę.
Zmastrujmy coś chociażby ... arkę”.
(-) Wojciech Młynarski

„Alea Iasta Est”.

SPIS TREŚCI

Dla tych co widzą	3
Święta	4
Wyznanie	5
W klepsydrze życia	5
Przebiśniegi	6
Zakochani	6
Wiosenka blisko	7
Barwy wiosny	8
Wiosna	8
Dusza	9
Nie polecę	9
Na wyrok czekam	10
Jedno ostanie	10
Marzenia	11
Miłość poezją	11
Reszta jest ... milczeniem	12
Kobieta ... łąką kwiatową	13
Co mam robić?	14
Smutek	14
Ludzkie pragnienie	15
Stara fotografia	15
Arkadia	15
Ktoś	16
Po nocy dzień	17
Forma czy treść	17
Najważniejsze jest	18
Jest albo nie	19
Bezsensowność	19
Cicha serenada	19
Oblicza miłości	20
Trochę popiołu	20
Czego więcej trzeba	21
Po co ...	21
Poczekam	22
Nie mój ten świat	23
Do krytyków	23

